

Z Myślenia.

(Nadesłane).

W nrze VII. Samorządu sub titulo „odpowiedź z Myślenia” zamieszczonemu, powadze Reprezentacyi powiatu ujmę czynniaczemu pismu, pp. Bzowski, Schalli i Kutrzeba, urzędowa postać Prezesa i Członków Wydziału na się przybrawszy, miano uchwały Wydziału pow. nadają. Uznawszy konieczną potrzebę zaprotostowania przeciw niewłaściwemu użyciu firmy Reprezentacyi powiatu naszego, przedstawienia całej sprawy we właściwym świetle, odparcia wreszcie czynionych hr. Oczalsławowi Lasockiemu oraz stronnictwu, w którego skład wchodzi, i w imieniu którego działał i pisał, jak najniesłuszniejszych zaiste zarzutów, — niekij podpisani członkowie Rady powiatowej, przedstawiciele zwłaszcza grupy większej własności ziemskiej, upraszamy Szanowną Redakcyę, by w najbliższym numerze organu swego, pismo niniejsze, za treść i całość którego wszelką odpowiedzialność przyjmujemy, in extenso zamieścić raczyła.

Podpisani na „odpowiedzi z Myślenia” trzej panowie, chociaż są niezaprzeczenie członkami Wydziału i Rady pow., reprezentować atoli powiatu w żaden sposób nie mogą. Przeciwnie, jako osobiste pismem hr. Lasockiego dotknięci, więc interesowani, w obradach Wydziału (których przedmiotem byłby artykuł hr. Lasockiego) stosownie do obowiązujących przepisów udziału brać nie winni byli. Protokół zaś odbytego na d. 13. Marca b. r. posiedzenia świadczy, iż dotyczący sprawy tej wniosek postawionym został przez p. Bzowskiego, zyskał aprobatę pp. Schalliego i Kutrzeby jedynie, skutkiem czego wbrew opozycji p. Nowickiego, jako uchwała bezasadośnie poczynanym została. Trzech członków, osobiste notabene interesowanych, więc nielegalnie wotujących, wydało orzeczenie w imię Wydziału, składającego się z 7 członków zwyczajnych i 6 członków zastępców pod nieobecność tychże!

Hr. Lasocki, przeciw któremu jest skierowane pismo tegoż pseudo-Wydziału, działał i pisał jako upoważniony przez coraz to licniejsze obecnie w Radzie pow. stronnictwo mniejszości. Nie czyni on zarzutów ogółowi Wydziału lub Rady jako takiemu, lecz wyraża kładzie nacisk na wyrażenia „stronnictwo przeciwne”, „tryumfująca nowa większość, w której przeważa żywioł małopolski, opierający się na ludności żydowskiej”; lub wreszcie „propinacyjna koterya” i t. p. Nie twierdził bynajmniej, by w powiecie naszym. grupa handlu i przemysłu odrębną kurę stanowić miała, lecz powiada, „wobec takiego rezultatu w kurii włościańskiej, stódko jeszcze gorszego w kurii miast i handlu.” Nie twierdził dalej, by co do osób Wydział powiatowy uległ był znacznej zmianie; prawdą jest atoli, iż zmianie znacznej a ujemnej uległy zaprzyntowania niektórych członków Wydziału pow. skutkiem czego dawną własność mniejszości się stała, — powodem zaś zmiany raptownej zapatrywali się względy na koteryę propinacyjną, dążącą do szalowania mandataci z kurii miast i włościan na rzecz lubieńców swoich. Nadto, podczas gdy dawniej dwóch członków Rady miejskiej myślenickiej zasiadało w Wydziale, trzech ich zasiada obecnie; takżę przewaga żywiołu jednego miasteczka w Wydziale jako i w powiatowej Radzie, w której prócz kilku radnych z dwóch innych miasteczek, pięciu Myśleniczian głosuje, na liczne i drażliwe sprawy miasta tego w Radzie pow. załatwiane, z największą niekorzyścią wpływać musi nieodzwolnie. Prawda jest również, co twierdzi hr. Lasocki, jakoby raz po raz opuszczano znaczne kwoty z czynszu dzierżawnego dzierżawcy myta Ochlenbergerowi, któremu prócz 500 zł. umorzonych uchwałą z dnia 2. Sierpnia 1881. opuszczono 350 zł. uchwałą z dnia 12. Maja 1879. oraz 100 zł. uchwałą z 11. Grudnia 1880. Pomysłne załatwienie sprawy z odstawą sztru Gutmanem, uniknięcie znacznych strat przez zawdżenież można jedynie osobistej interwencji p. hr. Lewartowskiego. — Wyrażenie użyte przez hr. Lasockiego „szynkarze mijskiej” w miejsce „propinatorowie” jest prostem lapsus

linguae, które dla braku argumentów wszelkich wyszukują niezręcznie panowie, o których mowa powyżej.

Jak we wszystkich innych kwestyach, w dotyczącej sprawy patnika do Rzymu, słuszność po stronie hrabiego. Na wniosek przedyżym postanowiła Rada pow. delegować włościanina. Dowodem tego okólnik z 18. czerwca 1881. l. 4797 podpisem Prezesa zaopatrzony. zalecający duszpasterzom kilku parafii wiejskich przedstawienie kandydata stanu włościańskiego. Wbrew powyższemu okólnikowi, wbrew własnemu wnioskowi, wbrew słowu danemu kilku członkom Rady pow., nieupoważniony bynajmniej przez Wydział, samowolnie zatem delegując p. Prezesa piekarsza w Myślenie Klemensa Kutrzebę, indywiduum dla nas wszystkich wstrętne, przybywające na posiedzenia Wydziału (którego jest członkiem) w stanie nietrzeźwym a posunietym czasami jak np. 25. lutego 1880. do takiego stopnia, iż wśród rozpraw nad zwłoki niecierpiącą i nader ważną sprawą, dla zbyt gorszego się zachowania jęności tego, posiedzenie najpród chwytliwo zawieszono, wreszcie zamknięciem być musiało. Nie pozwijemy, jak podobne indywiduum, pomimo opinii jakiej używa, pomimo nawet wyroku c. k. Sądu, skazującego przed paru zaledwie miesiącami za opilstwo i burdy, sympatya w p. Prezesa wzbudzać, tak gorliwego w nim obrońcę i sojusznika, wreszcie w redakcyi artykułu, jadem i obelgami zaprawionego, znajdować może?!

Obok twierdzenia, jakoby hr. Lasocki na dziesięciu posiedzeniach obecnym nie był, należało tym Panom wysłuszyć, świadome im dobrze a całkiem uzasadnione przyczyny takiej abstynencyi hrabiego. W obu artykułach swoich podniósł on właśnie okoliczność, iż jako niedogodnego zapewne oponenta, wzywano go nazajutrz po posiedzeniu lub nie wzywano wcale. p. Prezesa zaś przy świadkach o przyczynie postępowania takiego interpelował. Że tak a nie inaczej było, świadczy zachowane wezwania data pocztowego stempla zapatrzone, zaświadczą w razie potrzeby koledzy z Wydziału. Dwa razy tylko dla sta-

łości zdrowia obecnym być nie mógł, delegować natomiast w miejsce swoje umyślnym posłańcem uprzedzonego zastępcę swego w Wydziale, a nadto listownie zastępcę Prezesa o odroczenie do dni kilku posiedzenia, gdyby obecność jego konieczną dla ważności sprawy była, upraszać nie omieszczał. Że pan Prezes nie zawsze ściśle wtajemniczonym bywa w szczególne zasług, czynności i działalności kolegów z Wydziału, zdziwić nas nie może, skoro, podczas gdy hr. Lasocki, którego tytuł naraz obarcza zarzutami, przez ciąg lat nieomal 6, na 12 zaledwie posiedzeniach i to dla przyczyn od niego, jak się wyżej rzekło, całkiem niezależnych, obecnym być nie mógł, — p. Prezes, zamieszkujący o mil cztery bliżej, do wolnie oznaczeniem terminu posiedzeń rozporządzający, opuścił w ciągu tegoż czasu, z liczbą 89 posiedzeń Wydziału i Rady pokazaną cyfrę 48 sesyj, w samym zaś r. 1881. ósm sesyj, usprawiedliwiają raz tylko jeden powód abstynencyi swojej.

Hr. Lasocki, o czem każdy z czytających artykuły jego snadnie przekonać się może, nie zarzucał bynajmniej Wydziałowi lub Radzie z r. 1879 czynów nieszlachetnych, niemiśnnych, brudów lub intryg. Przeciwnie, porównyując działalność dzisiejszej Rady z postanowieniami obecnej, zdziwił bółd uznania Wydziałowi i Radzie z poprzedniej kadencji. Twierdzenie pp. Bzowskiego, Schalliego i Kutrzeby, jakoby Wydział pow. złożony za poprzedniej kadencji z stronników hr. Lasockiego zasługiwał raczej właściwie na zarzuty złyj woli, rozmyślnego, w sposób krzywdzący miasto i hanbę Radzie pow. czynięcy, załatwienia sprawy propinacyjnej — przekracza granice wszelkiej przyzwoitości, nie dozwala na zachowanie skrupułów, jakie bezwzględnie zachować postanowiliśmy, na szczerzenie twórców podobnej potwarzy. Stronnictwo takie nie istnieje dzisiaj, tem mniej przeto wówczas istnieć mogło, gdy z wyjątkiem dwóch osób z należących do dzisiejszego grona mniejszości w Radzie, wszyscy inni, w skład ówczesnego Wydziału nie wchodzili jeszcze, zaś hr. Lasocki na Litwie bawił. — Na posiedzeniu z dnia 13. Sierpnia 1879 nie mógł

Z Myślenie.

(Nadestane).

W nrze VII. Samorządu sub titulo „odpowiedź z Myślenie” zamieszczonemu, powadze Reprezentacji powiatu ujmę czynniemu pismu, pp. Bzowski, Schalli i Kutrzeba, urzędową postać Prezesa i Członków Wydziału na się przybrawszy, miano uchwały Wydziału pow. nadają. Uznawszy konieczną potrzebę zaproszowania przeciw niewłaściwemu użyciu firmy Reprezentacji powiatu naszego, przedstawienia całej sprawy we właściwym świetle, odparcia wreszcie czynionych hr. Czesławowi Lasockiemu oraz stronnictwu, w którego skład wchodzi, a w imieniu którego działał i pisał, jak najniesłuszniejszych zaiste zarzutów, — niżej podpisani członkowie Rady powiatowej, przedstawiciele zwłaszcza grupy większej własności ziemskiej, upraszamy Szanowna Redakcyja, by w najbliższym numerze organu swego, pismo niniejsze, za treść i całość którego wszelką odpowiedzialność przyjmujemy, in extenso zamieścić raczyła.

Podpisani na „odpowiedzi z Myślenie” trzej panowie, chociaż są niezaprzeczenie członkami Wydziału i Rady pow., reprezentować atoli powiatu w żaden sposób nie mogą. Przeciwnie, jako osobiste pismem hr. Lasockiego dotknięci, więc interesowani, w obradach Wydziału (których przedmiotem byłby artykuł hr. Lasockiego) stosownie do obowiązujących przepisów udziału brać nie winni byli. Protokół zaś odbytego na d. 13. Marca b. r. posiedzenia świadczy, iż dotyczący sprawy tej wniosek postawionym został przez p. Bzowskiego, zyskał aprobatę pp. Schalliego i Kutrzeby jedynie, skutkiem czego wbrew opozycji p. Nowickiego, jako uchwała bezasadośnie poczynanym została. Trzech członków, osobiste notabene interesowanych, więc nielegalnie wotujących, wydało orzeczenie w imię Wydziału, składającego się z 7 członków zwyczajnych i 6 członków zastępców pod nieobecność tychże!

Hr. Lasocki, przeciw któremu jest skierowane pismo tegoż pseudo-Wydziału, działał i pisał jako upoważniony przez coraz to liczniejsze obecnie w Radzie pow. stronnictwo mniejszości. Nie czyni on zarzutów ogółowi Wydziału lub Rady jako takiemu, lecz wyraźnie kładzie nacisk na wyrażenia „stronnictwo przeciwne”, „tryumfująca nowa większość, w której przeważa żywioł małomiejski, opierający się na ludności żydowskiej”; lub wreszcie „propinacyjna koterya” i t. p. Nie twierdzi bynajmniej, by w powiecie naszym. grupa handlu i przemysłu odrębną kurją stanowił miała, lecz powiada, „wobec takiego rezultatu w kurji włościańskiej, stórkó jeszcze gorszego w kurji miast i handlu.” Nie twierdzi dalej, by co do osób Wydział powiatowy uległ był znacznej zmianie; prawdę jest atoli, iż zmianie znacznej a ujemnej uległy zaprzetywanie niektórych członków Wydziału pow. skutkiem czego ówna większość mniejszością się stała, — powodem zaś zmiany raptownej zapatrywano się względy na koteryą propinacyjną, dążącą do szatowania mandatai z kurji miast i włościan na rzecz ulubieńców swoich. Nadto, podczas gdy dawniej dwóch członków Rady miewającej myślenickiej zasiadało w Wydziale, trzech ich zasiada obecnie; takżę przewaga żywiołu jednego miasteczka w Wydziale jako i w powiatowej Radzie, w której prócz kilku radnych z dwóch innych miasteczek, pięciu Myślenickich głosuje, na licze i drażliwe sprawy miasta tego w Radzie pow. załatwiane, z największą niekorzyścią wpływać musi nieodzownie. Prawdę jest również, co twierdzi hr. Lasocki, jakoby raz po raz opuszczano znaczne kwoty z czynszu dzierżawnego dzierżawcy myta Oehlenbergerowi, któremu prócz 500 zł. umorzonych uchwala z dnia 2. Sierpnia 1881., opuszczono 350 zł. uchwala z dnia 12. Maja 1879., oraz 100 zł. uchwala z 11. Grudnia 1880. Pomysłne załatwienie sprawy z odstawą sztru Gutmanem, uniknięcie znacznych strat potrzebujących można jedynie osobistą interwencją p. hr. Lewartowskiego. — Wyrażenie użyte przez hr. Lasockiego „szynkarze miejsc” w miejsce „propinatorowie” jest prostem lapsus

linguae, które dla braku argumentów wszelkich wyszukują nieuzasadnione penowie, o których mowa powyżej.

Jak we wszystkich innych kwestjach, w dotyczącej sprawy patnika do Rzymu, służność po stronie hrabiego. Na wniosek przedyum postanowiła Rada pow. delegować włościanina. Dowodem tego okólnik z 18. czerwca 1881. l. 4797 podpisem Prezesa zapatrzany. zalecający duszpasterzem kilku parafij wiejskich przedstawienie kandydata stanu włościańskiego. Wbrew powyższemu okólnikowi, wbrew własnemu wnioskowi, wbrew słowu danemu kilku członkom Rady pow., nieupoważniony bynajmniej przez Wydział, samowolnie zatem deleguje p. Prezes piekacza z Myślenie Klemensa Kutrzebę, indywiduum dla nas wszystkich wstrętne, przyzywające na posiedzeniu Wydziału (którego jest członkiem) w stanie nietrzeźwym a posuniętym czasami jak np. 25. lutego 1880. do takiego stopnia, iż wśród rozpraw nad zwłoki niecierpiącą i nader ważną sprawą, dla zbyt gorszącego się zachowania jęności tego, posiedzenie najprzód chwilowo zawieszono, wreszcie zamkniętem być musiało. Nie pojmujemy, jak podobne indywiduum, pomimo opinii jakiej używa, pomimo nawet wyroku c. k. Sądu, skazującego przed paru zaledwie miesiącami za opilstwo i burdy, sympatya w p. Prezesa wzbudzać, tak gorliwego w nim obrońcę i sojusznika wreszcie w redakcyi artykułu, jadom i obelgami zaprawionego, znajdować może?!

Obok twierdzenia, jakoby hr. Lasocki na dziewięciu posiedzeniach obecnym nie był, należało tym Panom wysłuchać, świadome im dobrze a całkiem uzasadnione przyczyny takiej abstynencji hrabiego. W obu artykułach swoich podniósł on właśnie okoliczność, iż jako niedogodnego zapewne oponenta, wyzwano go nazajutrz po posiedzeniu lub nie wyzwano wcale, p. Prezesa zaś przy świadkach o przyczynę postępowania takiego interpełował. Ze tak a nie inaczej było, świadczą zachowane wezwania daty pocztowego stempla zaopatrzane, zaświadczać w razie potrzeby koledzy z Wydziału. Dwa razy tylko dla sta-

bości zdrowia obecnym być nie mógł, delegował natomiast w miejsce swoje umyślnym posłańcem uprzedzonego zastępcę swego w Wydziale, a nadto listownie zastępcę Prezesa o oderżenie do dni kilku posiedzenia, gdyby obecność jego konieczną dla ważności sprawy była, upraszać nie omisszał. Ze pan Prezes nie zawsze ściśle wiążemniczym bywa w szczególności zasług, czynności i działalności kolegów z Wydziału, zdziwić nas nie może, skoro, podczas gdy hr. Lasocki, którego tytuł naraz obarcza zarzutami, przez ciąg lat nieomal 6, na 12 zaledwie posiedzeniach i to dla przyczyn od niego, jak się wyżej rzekło, całkiem niezależnych, obecnym być nie mógł, — p. Prezes, zamieszkujący o mil cztery bliżej, do wolnego oznaczenia terminu posiedzeń rozporządzający, opuścił w ciągu tegoż czasu, z liczbą 88 posiedzeń Wydziału i Rady pokazań cyfrę 43 sesyj, w samym zaś r. 1881. ośm sesyj, usprawiedliwiają raz tylko jeden powód abstynencji swojej.

Hr. Lasocki, o czem każdy z czytających artykuły jego snadnie przekonać się może, nie zarzucał bynajmniej Wydziałowi lub Radzie z r. 1879 czynów nieszlachetnych, niemiśnnych, brudów lub intryg. Przeciwnie, porównując działalność dzisiejszej Rady z postanowieniami obecnej, złożył hołd uznania Wydziałowi i Radzie z poprzedniej kadencji. Twierdzenie pp. Bzowskiego, Schalliego i Kutrzeby, jakoby Wydział pow. złożony za poprzedniej kadencji z stronników hr. Lasockiego zastępował raczej właściwie na zarzuty złej woli, rozmyślnego, w sposób krzywdzący miasto i hanbę Radzie pow. czyniący, załatwienia sprawy propinacyjnę — przekracza granice wszelkiej przyzwoitości, nie pozwala na zachowanie skrupułów, jakie bezwzględnie zachować postanowiliśmy, na szczerzenie twórców podobnej potwarzy. Stronnictwo takie nie istnieje dzisiaj, tem mniej przeto wówczas istnieć mogło, gdy z wyjątkiem dwóch osób z należącego do dzisiejszego grona mniejszości w Radzie, wszyscy inni, w skład ówczesnego Wydziału nie wchodzili jeszcze, zaś hr. Lasocki na Litwie bawił. — Na posiedzeniu z dnia 13. Sierpnia 1879 nie mógł

